

Leń – Kleks, Czesław Moził

Na tapczanie siedzi leń, leń, leń, leń
Nic nie robi cały dzień, dzień, dzień, dzień
O, wypraszam sobie! Jak to nic nie robię?
Na tapczanie siedzi leń, leń, leń, leń

Kto siedzi na tapczanie?
Kto zjadł pierwsze śniadanie?
Kto dzisiaj pluł i łapał
I w głowę się podrapał?
A kto no proszę, no proszę, no proszę
Dziś zgubił kalosze, no proszę?

Na tapczanie siedzi leń, leń, leń, leń
Nic nie robi cały dzień, dzień, dzień, dzień
O, wypraszam sobie! Jak to nic nie robię?
Na tapczanie siedzi leń, leń, leń, leń
Leń, leń, leń, leń

A tranu nie piłem?
Uszu dzisiaj nie myłem?
Nie urwałem guzika?
Nie pokazałem języka?
A nie chodziłem się strzyc?

To wszystko nazywa się nic
To wszystko nazywa się nic, nic

No proszę, no proszę, no proszę
Dziś zgubił kalosze, no proszę

Na tapczanie siedzi leń, leń, leń, leń
Nic nie robi cały dzień, dzień, dzień, dzień
O, wypraszam sobie! Jak to nic nie robię?
Na tapczanie siedzi leń, leń, leń, leń
Leń, leń, leń, leń



Słowa: Jan Brzechwa

Muzyka: Andrzej Korzyński, Patryk Kumór, Dominic Buczkowski-Wojtaszek

Rok wydania: 2024